

Powołani w Kościele

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO*
(30 kwietnia - 6 maja 2023 r.)

Zeszyt 3
KONSPEKTY NA LEKCJE RELIGII



KONSPEKT LEKCJI RELIGII DLA KLASY I-III SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Temat: Powołani do miłości

Cele: kształtowanie u dziecka troski o serce napelnione Bożą miłością.

Dziecko

- Wie, że Bóg każdego człowieka powołał z miłości i do miłości.
- Wie, że miłość do Boga objawia się w miłości do drugiego człowieka.
- Wie, że Bóg spełnia pragnienia naszego serca zgodnie ze swoją wolą.

Metody

- Werbalne: opowiadanie, rozmowa kierowana
- Poglądowe: pokaz ilustracji
- Praktycznego działania: układanie puzzli, segregowanie ilustracji, śpiew piosenki

Środki dydaktyczne

Opowiadanie „Matka Angela”, ilustracje ukazujące Zosię Truszkowską i Matkę Angelę, CD z piosenką na zakończenie: Mocni w Duchu „Modlitwa o miłość” - <https://www.youtube.com/watch?v=YyujT66AOV4>

Przebieg lekcji

1. Przygotowanie

- Modlitwa „Przykazanie miłości”.
- Czynności organizacyjne nauczyciela religii.
- Wprowadzenie w temat lekcji: Na dzisiejszej katechezie dowiemy się do czego Bóg powołuje każdego człowieka i jak w swoim życiu to powołanie zrealizowała Zofia Truszkowska.

2. Realizacja

- Zapoznanie z opowiadaniem „Matka Angela”. Katecheta odczytuje tekst opowiadania.
- W kolejnej części katechezy nauczyciel prowadzi z dziećmi luźną rozmowę, nawiązującą do treści opowiadania. Następnie puentuje wypowiedzi dzieci, podkreślając, jak ważne jest słuchać rodziców i swoich opiekunów, darzyć ich zaufaniem, być pewnym ich miłości względem nas, nawet jeśli nie pozwalają nam na realizację naszych pragnień. Relacja pełna zaufania do rodziców owocuje takim samym zaufaniem do Boga, który jest naszym najlepszym Tatą i pragnie naszego szczęścia.
- Następnie katecheta rozkłada na dywanie kilka ilustracji, na których są pokazane najważniejsze wydarzenia z życia Zosi Truszkowskiej. Te wydarzenia pokazują jej miłość do Boga, objawiającą się w trosce o drugiego człowieka. Zosia odkrywała dzień po dniu, że Bóg powołał ją z miłości i do miłości. To powołanie realizowała, oddając swoje serce Jezusowi i służąc najuboższym.
- Dzieci podzielone na 4 grupy otrzymują puzzle, z których tworzą 4 ilustracje: piękny świat, szczęśliwi ludzie, Zosia zbierająca datki na ubogich, Matka Angela.

Katecheta tłumaczy dzieciom, że Bóg stworzył piękny świat i podarował go ludziom, aby byli szczęśliwi i siebie nawzajem obdarowywali szczęściem. Człowiek jest najbardziej spełniony, gdy jest kochany i sam kocha. Miłość w nasze serca złożył Bóg. Powołał nas z miłości i do miłości. Zosia od najmłodszych lat realizowała przykazanie miłości i powołanie do miłości, kierując swoją troskę do najbardziej potrzebujących, nie tylko chleba, ale serca pełnego dobroci. Zofia Truszkowska, która zostaje założycielką Zgromadzenia Sióstr Felicjanek, mówiła, że jej powołaniem jest Miłość: „Kochać to znaczy dawać. Dawać wszystko, czego zażąda miłość”.

- Puenta katechety: Bóg powołuje każdego człowieka, aby kochał i był kochany. Prawdziwa miłość objawia się w czynach. Dzieci wymieniają, jakie to mogą być czyny. Dzieci

nawiązują do czynów Zosi. Katecheta dodaje, że najbardziej pozorny czyn wykonany z miłości ma w oczach Pana Boga wielką wartość.

3. Podsumowanie

Katecheta zaznacza, że o prawdziwą miłość trzeba codziennie prosić dobrego Boga, ponieważ tylko On może nas takiej miłości nauczyć.

Piosenka, która jednocześnie staje się modlitwą na zakończenie.

S. Klaudia Gutowska
siostry felicjanki

ZAŁĄCZNIKI

MATKA ANGELA

Rzecz dzieje się w wieku XIX, w kraju nad Wisłą. W rodzinie państwa Truszkowskich przychodzi na świat pierwsze dziecko, dziewczynka. 1 stycznia 1826 roku rodzice przynoszą córkę do kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kaliszu, gdzie przyjmuje sakrament chrztu świętego i otrzymuje imiona: Zofia Kamila. Nikt nie przypuszczał wówczas, że ta kruszynka wyrośnie kiedyś na wielką w Panu świętynię i będzie przynosiła Mu chwałę. Nigdy nie wiemy, jak nowe życie zapisze swoje białe karty, co się wydarzy na naszej drodze, co nada kolorytu dniom i blasku na wieczność.

W wieku 12 lat Zosia razem ze swoją rodziną przenosi się do Warszawy. I tutaj wszystko się zaczyna. Wrażliwość panny Truszkowskiej na słabszych i potrzebujących pomocy właśnie w stolicy ukazuje się w pełnej krasie. Bystre oczy dziewczynki szybko dostrzegają nierówność społeczną. Ona sama, pochodząca z rodziny szlacheckiej, nigdy nie doświadczyła niedostatku. Prawda o tym, że możemy się dzielić tylko wtedy, gdy sami posiadamy,

w życiu Zofii spełnia się wyjątkowo dosłownie. Jest gotowa oddać nie tylko to, co materialne, ale również duchowe: wiarę i miłość. Pragnienie służenia tym, którzy mają mniej niż ona, rodzi się w codzienności. Zosia dostrzega na ulicach zaniedbane, wydawać by się mogło nikomu niepotrzebne dzieci i staruszki, którym postanawia nieść pomoc.

Zanim jednak wyciągnęła ręce do tych najmniejszych, jej serce było już pełne miłości do Tego, który wszystko ma w nadmiarze i może hojnie obdarzyć. Zosia oddała swoje serce Jezusowi. Jak zrealizować te dwa płomienie: oddanie Bogu i bezgraniczną służbę na rzecz człowieka? Nie do pogodzenia? Tylko w ludzkich schematach i wąskim myśleniu. Bóg jest większy od naszych pragnień i sprawia rzeczy niemożliwe.

Panna Truszkowska pragnęła swoje oddanie Jezusowi realizować w zakonie sióstr wizytek. Jak to pragnienie pogodzić z pomocą potrzebującym?

– Mamo i tato... Kochani... za radą mojego spowiednika chcę rozpocząć życie w klasztorze kontemplacyjnym. Już wkrótce wstąpię do Panien Wizytek w Warszawie – z drżącym sercem zakomunikowała rodzicom Zofia.

– Ależ dziecko drogie to niemożliwe! - Mama zareagowała płaczem, a ojciec stanowczo był przeciwny takiej decyzji.

– Musisz mi obiecać, że do mojej śmierci nie będziesz myślała o klasztorze! – Takiej oto deklaracji domagał się pan Truszkowski od swojego ukochanego dziecka.

Zosia bardzo cierpi z powodu nieprzychylniej reakcji rodziców, jednak postanawia być posłuszna ojcu. Nie wstępuje do Panien Wizytek. Ufa Jezusowi, wierzy, że On nie zamknie przed nią swojego serca. Więcej, jest pewna, iż znajdzie sposób na całkowite oddanie Jemu.

Nieoczekiwane plany Zosi pokrzyżował pogarszający się znacznie stan zdrowia jej ojca. Dziewczyna była przekonana, że ze swoimi marzeniami o klasztorze musi pożegnać się na zawsze.

Dla ratowania zdrowia pan Truszkowski postanowił wyjechać do Salzbruun. Tak zdecydowali lekarze, żywiąc nadzieję na dobre efekty sanatoryjnej kuracji. W podróży towarzyszyła mu najstarsza córka, która okazała się wierną towarzyszką i czułą pielęgniarką już niemal niesłyszającego ojca. W drodze powrotnej Truszkowscy zwiedzili ważniejsze miasta Niemiec. Zatrzymali się też w Kolonii, gdzie w katedrze Zofia spędziła czas na modlitwie. Tam wiele zrozumiała. Tam Pan dotknął jej serca, dał znak, że nie zapomniał o jej młodzieńczych pragnieniach. Po latach Zofia tak wspomina to spotkanie z Nim: „Tego wrażenia z Kolonii nigdy nie zapomnę. Tam zrozumiałam, że moje miejsce nie jest u wizytek.”

Czas mijał. Ojciec Zofii był zadowolony, że jego córka więcej nie wspomina o klasztorze. Nie znaczyło to jednak, że Zosia zapomniała o swoim powołaniu, o pragnieniu, aby należeć tylko do Jezusa. Nie marnuje czasu na próżne rozmyślanie o sobie. Ta dziewczyna o wrażliwym sercu zaangażowała się w pracę na rzecz ubogich, których nie brakowało na ulicach Warszawy. W roku 1854 przy kościele św. Krzyża w Warszawie powstało Towarzystwo św. Wincentego a Paulo. Zofia bez wahania oddała swoje siły i czas, by pracować na rzecz ubogich w tym właśnie Towarzystwie. Zauważyła, że doraźna pomoc potrzebującym to za mało, pragnęła z całego serca zorganizować pomoc stałą, która realnie może wpłynąć na poprawę ich życia.

Młoda Zofia nie chciała iść jednak bez przewodnika. Potrzebowała kogoś, kto pokieruje jej duszą. Tym kimś okazał się ojciec Honorat. Z jego inicjatywy dziewczyna została tercjarką w III Zakonie św. Franciszka i przyjęła imię Angela. Myśl o konkretnej pomocy ubogim była w jej sercu cały czas żywa. Z pomocą swego ojca i Towarzystwa św. Wincentego wynajęła na Nowym Mieście, niedaleko kościoła Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, dwa pokoje na poddaszu, gdzie zakwaterowała swoich podopiecznych. Miejsce to bardzo szybko okazało się zbyt małe. Liczba sierot i staruszek, którym wytrwale niosła pomoc, stale rosła, dlatego też przeniosła cały zakład do większego mieszkania. W tym dziele po-

magą jej kuzynka Klotylda. Obie zamieszkały z ubogimi przy ul. Mostowej. Tam też uroczyście przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej poświęciły się na Jej służbę według woli Jej Syna, Jezusa Chrystusa. To uroczyste oddanie dokonało się 21 listopada 1855 roku. Dzień ten przyjmuje się za datę powstania nowego Zgromadzenia Sióstr Felicjanek, o czym Zofia przecież nigdy nie myślała. Bóg uczynił ją opiekunką ubogich, Matką nowej wspólnoty zakonnej i... swoją Oblubienicą.

Okazało się, że Bóg spełnił pragnienia Zofii... tylko inaczej...

Nic tak nie pociąga jak przykład. Wieść o nowym stylu życia panny Truskowskiej i jej wiernej towarzyszkii Klotyldy szybko rozeszła się w warszawskim świecie. Wiele młodych warszawianek zapragnęło takiej właśnie drogi dla siebie: oddania się Bogu w służbie drugiemu człowiekowi. Ojciec Honorat, widząc dobre owoce tego dzieła, błogosławił nowym dziewczętom, które chętnie wdziewały habit franciszkański, rezygnując z dotychczasowego światowego stylu życia.

Dlaczego zakon przybrał nazwę felicjanki? Zofia i Klotylda, zanim jeszcze oddały się na wyłączną służbę Bogu i włożyły franciszkańskie habity, często przychodziły z dziećmi do kościoła ojców kapucynów, by tam powierzać rozpoczęte dzieło św. Feliksowi, który jest patronem dzieci. Nie uszło to uwadze warszawiaków, którzy zaczęli nazywać przyprawdane dzieci do świątyni - dziećmi św. Feliksa. Wszystko nabrało innych kolorów, kiedy obie panny zmieniły strój na habit franciszkański i zmieniły imiona: Zofia była odtąd Angelą, a Klotylda Weroniką. Taka zmiana odbiła się szerokim echem w mieście i tak oto zaczęto je nazywać siostrami św. Feliksa, a krócej felicjankami.

Siostry felicjanki do dzisiaj służą Bogu jako Jego wierne oblubienice. Może są w Twoim mieście, miasteczku, parafii. Może mijasz je na ulicy, jak idą we franciszkańskim habicie do szkoły, szpitala, kościoła, jadą tramwajem, stoją w kolejce po zakupy, długo rozmawiają ze staruszką na chodniku. To właśnie córki błogosławionej Marii Angeli Truskowskiej, która odpowiedziała na

miłość Jezusa jeszcze w XIX wieku. Czy felicjanki nowego stulecia żyją tym samym pragnieniem co Matka? Na pewno są blisko ludzi, bo Ona pierwsza była. Mają otwarte serce i dom, bo takie miała Matka Angela. To nasza droga, nie szukamy innej. Taką właśnie wyznaczyła nam Matka, nasza Matka Angela. Wsłuchajmy się w Jej pragnienie u początków zgromadzenia.

S. Klaudia Gutowska, felicjanka



Matka Angela z dziećmi



Bł. Maria Angela Truszkowska

KONSPEKT LEKCJI RELIGII DLA KLASY IV-VI SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Temat: Powołani w Kościele

Cele katechezy	<p>CEL OGÓLNY: Uczeń wie, czym jest wspólnota Kościoła oraz jest świadomy, że jest jego częścią. Zna swoje powołanie do świętości oraz modli się o powołania dla Kościoła.</p> <p>CEL OPERACYJNY: Uczeń wie, czym jest sakrament chrztu św. oraz wartość głoszenia Ewangelii.</p> <p>CEL WYCHOWAWCZY: Wychowywać do szukania swojego powołania oraz do odpowiedzialności i modlitwy za powołanych i o nowe powołania dla Kościoła.</p>
Metody pracy	<p>Rozmowa kierowana, Metoda metaforyczna, Praca z tekstem Pisma Świętego, Opowiadanie pedagogiczne, Metoda oglądowa „Słoneczko”, Śpiew piosenki religijnej</p>
Środki dydaktyczne	<p>Obraz rozesłania z kapłanami, misjonarzami oraz osobami życia zakonnego, Zeszyt do religii, Gitara, Tekst piosenki</p>
Pomoce dydaktyczne	<p>Flamastry, Małe kartki, wycięte z żółtego papieru słońce, Prezentacja, rzutnik lub projektor, Pismo Święte, Kredki, Świeca i zapalki</p>
Osiągnięcia ucznia	<p>Uczeń:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Zna cel Kościoła oraz ludzi w nim powołanych do głoszenia orędzia o zbawieniu. 2. Rozumie, że powinien modlić się o nowe powołania i za powołanych w Kościele. 3. Aktywnie włącza się w życie Kościoła. 4. Zna kapłanów i katechetów ze swojej parafii i modli się za nich.

SCENARIUSZ ZAJĘĆ – „Powołani w Kościele”.**Modlitwa na rozpoczęcie katechezy: „Ojcze nasz ...”****Piosenka: „Barka”****1. Wprowadzenie do tematu**

Na początku roku szkolnego podeszła do mnie uczennica z kl. II z prośbą i zapytaniem: Czy może zostać ochrzczona? „Tak, oczywiście” – odpowiedziałam. Na pytanie, dlaczego pragnie przyjąć sakrament chrztu, odpowiedziała: „Chcę być dzieckiem Pana Boga i należeć do Kościoła, gdzie modlą się ludzie i spotykają z Panem Jezusem. Pragnę również przystąpić do sakramentu pokuty oraz do I Komunii Świętej”.

Po odpowiednim czasie przygotowania przyjęła chrzest. Widziałam w jej oczach wielkie szczęście i wdzięczność, że może być dzieckiem samego Boga. Po chrzcie bardzo szybko zaangażowała się w życie parafii. Należała do grupy formacyjnej oraz często śpiewała psalmy w czasie niedzielnej i szkolnej Mszy Św. Doskonale zrozumiała wartość i przesłanie tego sakramentu. Przewodziła do Kościoła również swoją mamę, która od jakiegoś czasu nie przystępowała do sakramentów ani nie przychodziła do Kościoła.

Chrzest jest najważniejszym sakramentem, gdyż otwiera drogę do pozostałych sakramentów. Na jego mocy jesteśmy powołani do świętości oraz odpowiedzialności za głoszenie Dobrej Nowiny. Również dzięki niemu, człowiek zostaje włączony do wspólnoty Kościoła i wielkiej rodziny Bożej.

„Wierzę w Kościół Chrystusowy” to hasło nowego programu duszpasterskiego, którego realizacja rozpoczęła się w Kościele wraz z Adwentem.

Chcemy w czasie obecnej katechezy zastanowić się nad moim i twoim powołaniem w Kościele.

2. Rozwinięcie tematu

A: Metoda metaforyczna

Każdy uczeń otrzymuje kartkę, na której pisze, kto jest powołany w Kościele:

Na podstawie pracy uczniów nauczyciel dokonuje zapisu na tablicy: „Powołani w Kościele to....”.

Aktywizacja

B: Metoda oglądowa: „Bystrzak”

Uczniowie przez krótki czas oglądają obraz: rozesłania, następnie kapłana, który sprawuje sakramenty św., misjonarzy oraz osoby życia konsekrowanego.

wypowiedzi uczniów.

rozmowa na temat powołania kapłańskiego, zakonnego i misyjnego
podsumowanie.

C: Puenta – podsumowanie treści katechetycznych na podstawie słowa Bożego.

Uczniowie szukają tekst Mt 9,35-10,1.5.6-8 (zapisać sygnaturkę na tablicy).

Zapalić świecę i w uroczysty sposób jeden z wybranych uczniów czyta tekst Pisma Świętego.

3. Przepowiadanie – rozmowa kierowana

A: Rozesłanie Dwunastu:

Mt 9,35-10,1.5.6-8, a następnie jego analiza.

B: Metodą alternatywnych tytułów:

- Podaj inne tytuły dla tej perykopy.
- Co znaczą słowa: „Żniwo wprawdzie wielkie...”?
- Jakie zadanie Pan Jezus zlecił Apostołom?
- Co oznacza „Iść i głosić”?
- Co znaczy powołanie? itp.

Kiedy mówimy o powołaniu, myślimy o księżach, misjonarzach, siostrach zakonnych i katechetach. Coraz częściej mówimy także: „lekarz z powołania”, „nauczyciel z powołania”, czy „kucharz z powołania”.

Każdy człowiek na mocy sakramentu chrztu św. został przez Boga powołany do świętości w Kościele oraz do miłości i szczęścia z Bogiem. Takie powołanie możemy realizować, gdy będziemy przestrzegać przykazań Bożych, przyjmować sakramenty św. oraz żyć przykazaniem miłości Boga i bliźniego.

Jednak jest szczególne powołanie, o którym mówi dziś sło-wo Boże, o powołaniu do głoszenia królestwa Bożego. W sposób wyjątkowy czynią to kapłani, misjonarze oraz osoby konsekrowane. Oni w naszym imieniu „Idą i głoszą”, aby każdy człowiek mógł usłyszeć o Bogu i być zbawiony.

Kapłani sprawują sakramenty św. Dzięki ich obecności i posłudze możemy uczestniczyć we Mszy Św. oraz otrzymywać rozgrzeszenie w sakramencie pokuty. Bez nich nie mielibyśmy pokarmu niebieskiego oraz innych sakramentów. Oni są bardzo ważni w Kościele i w życiu każdego z nas.....

Misjonarze – jadą do ludzi na całym świecie i głoszą Dobrą Nowinę (podać przykład np. o. Marian Żelazek SVD, Matka Teresa z Kalkuty lub Jan Paweł II, śp. Helenka, itd).

Osoby życia zakonnego – katechizują, prowadzą szpitale, szkoły, domy dziecka, domy opieki itd. (np. s. Anna Bałchan, o. Jan Beyzym, salezianie, urszulanki...).

C: Podsumowanie:

Z Orędzia na Światowy Dzień Modlitw o Powołania: „Powołanie rodzi się w Kościele. Od chwili pojawienia się powołania potrzebny jest odpowiedni „zmysł” Kościoła. Nikt nie jest powołany wyłącznie dla jakiejś grupy czy ruchu kościelnego, ale dla Kościoła i dla świata.

Odpowiadając na Boże powołanie, młody człowiek widzi jak poszerza się jego postrzeganie Kościoła. Może lepiej rozważyć rozliczne charyzmaty i tym samym dokonać bardziej obiektywnego rozeznania. W ten sposób wspólnota staje się domem i rodziną, gdzie rodzi się powołanie.

Powołanie wzrasta w Kościele i jest wspierane przez Kościół” (papież Franciszek).

Można pokazać prezentację lub opowiedzieć o powołaniu Samuela.

4. Zastosowanie

Każdy człowiek jest powołany do głoszenia królestwa Bożego w Kościele. Oczywiście możemy to czynić na różne sposoby. I ty i ja, powinniśmy to robić.

Metoda oglądowa „Słoneczko” – każdy uczeń otrzymuje małą żółtą kartkę, na której zapisuje, w jaki sposób będzie pomagał powołanym w Kościele (podkreślić ważność modlitwy za kapłanów i o nowe powołania).

5. Nauczyć piosenki: „Budujemy Kościół Boży”.

Zapis do zeszytu:

T: Powołani w Kościele.

Każdy człowiek przez chrzest św. jest powołany do służby w Kościele. Może to czynić przez świętość życia oraz miłość do Pana Boga.

Powołani w Kościele to kapłani, osoby życia konsekrowanego oraz misjonarze i misjonarki.

Obowiązkiem każdego chrześcijanina jest modlić się za kapłanów oraz o dar nowych i świętych powołań.

Zadanie:

Wypisz imiona księży, którzy posługują w twojej parafii oraz tych, którzy udzielili ci sakramentów św. (chrztu, pokuty i Eucharystii). Pomódl się za nich.

6. Modlitwa na zakończenie:

o dar nowych i świętych powołań dla Kościoła oraz za Ojca Świętego, kapłanów, katechetów i misjonarzy –

„Zdrowaś Maryjo”.

ZAŁĄCZNIK

„Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. A widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znękanymi i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo». Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszelkie choroby i wszelkie słabości. Tych to Dwunastu wysłał Jezus, dając im następujące wskazania: «Idźcie do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie»” (Mt 9,35-10,1.5.6-8)

Treść piosenki:

Ziarenko do ziarenka, D

A kamyczek do kamyczka, h A

A cegielka do cegielki na nasz wspólny dom. e G A D

1. W każdy rano, w każdy wieczór D h Budujemy Kościół Boży.
A D

Każdym gestem, każdym słowem D h Budujemy Kościół Boży.
A D

Budujemy Kościół Boży, D h Najpiękniejszy w świecie dom. D h
A A7

2. W naszych troskach i radościach - budujemy Kościół Boży.
Każdym gestem, każdym słowem - budujemy Kościół Boży.
Budujemy Kościół Boży - najmocniejszy w świecie dom.

3. W naszych sercach, w naszych wnętrzach - budujemy Kościół
Boży.

Każdym wierszem i piosenką - budujemy Kościół Boży.

Budujemy Kościół Boży, - gdzie zamieszka z nami Pan.

S. Gabriela Tacica
Zgromadzenie Misyjne Służebnic Ducha Świętego
(siostry werbistki)
Bydgoszcz

KONSPEKT LEKCJI RELIGII DLA KL. VII-VIII SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Jak „ogarnąć”, co jest w Bożym planie?

1. CELE LEKCJI – WYMAGANIA OGÓLNE

- A. Odkrywanie powołania jako daru od Boga.
- B. Odkrycie wartości indywidualnego powołania człowieka.

2. TREŚCI NAUCZANIA – WYMAGANIA SZCZEGÓŁOWE

Uczeń:

- A. Definiuje pojęcie powołania.
- B. Potrafi wymienić przykłady różnych powołań.
- C. Dostrzega związek między wypełnieniem powołania, a poczuciem szczęścia i spełnienia w życiu.
- D. Wie, że Bóg, kochając nas bezgranicznie, obdarza nas talentami, darami oraz indywidualnym powołaniem.
- E. Rozumie, że odpowiedź na powołanie, udzielona w wolności, daje poczucie szczęścia w życiu.
- F. Uczeń rozumie potrzebę modlitwy, prośby o rozpoznanie powołania.

3. METODY I TECHNIKI:

Rozmowa kierowana, praca z tekstem utworu „Powołanie”
ks. Jakuba Bartczaka, mapa myśli.

4. ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

Komputer z dostępem do Internetu, rzutnik, ekran, sprzęt do odtworzenia muzyki, teledysk lub utwór „Powołanie” Kuba Bartczak

<https://www.youtube.com/watch?v=FyTMvJKelFU> (dostęp 09.12. 2022 r.), ksero tekstu piosenki, pusty wzór mapy myśli (zał. 2) dla każdego ucznia lub kartka A4 do samodzielnego jej wykonania, tablica, kreda / flamaster.

5. PRZEBIEG KATECHEZY:

Katecheza może mieć następujący przebieg:

Po czynnościach wstępnych, tj. sprawdzeniu obecności, wpisaniu tematu do dziennika, modlitwie, nauczyciel wprowadza uczniów w temat powołania. Zadaje pytania:

- A. Co oznacza, że ktoś jest powołany?
- B. Z czym się kojarzy słowo powołanie?
- C. Czy mieć powołanie, to coś pozytywnego / negatywnego?
- D. Jakie znaczenie powołania?

Nauczyciel pozwala swobodnie wypowiedzieć się uczniom na zadane pytania. W podsumowaniu ich wypowiedzi należy zaproponować wspólne ustalenie znaczenia słowa „powołanie”. Należy zwrócić uwagę uczniów, że **powołanie jest darem Boga**, który z miłości do każdego z nas obficie nas obdarował różnymi darami i talentami. Skoro tak hojnie nas obdarował, to musi Mu na nas zależeć i On najlepiej wie, co jest dla nas dobre, dlatego **warto pytać Go o nasze powołanie w czasie modlitwy**. Należy również zaznaczyć, że **nasza odpowiedź na zaproszenie Boga, na Jego plan wobec nas, musi odbyć się w wolności**, bo tylko wtedy **Jego wypełnienie da nam poczucie szczęścia i spełnienia**. Trzeba także wymienić rodzaje powołania:

- A. Życie kapłańskie
- B. Życie zakonne
- C. Powołanie do życia w małżeństwie
- D. Powołanie do życia w samotności, choć we wspólnocie i dla wspólnoty Kościoła, zgodnie z nauką Kościoła.

Należy zwrócić uwagę uczniów, że istnieje też „powołanie w powołaniu” np. do bycia mamą a jednocześnie do bycia np. lekarzem.

Wnioski z rozmowy można zapisać w formie mapy myśli. Wzór w załączniku nr. 1. Można rozdać uczniom gotowe puste mapy myśli (zał. 2) lub też rozdać im puste kartki A4 aby sami stworzyli taką mapę myśli.

Nauczyciel zaprasza uczniów do wysłuchanie utworu ks. Kuby Bartczaka „Powołanie” - można krótko przedstawić sylwetkę ks. K. Bartczaka. Dla lepszego zrozumienia tekstu i możliwości pracy z nim nauczyciel rozdaje uczestnikom tekst słuchanego utworu. Po wysłuchaniu piosenki prowadzący pyta, co myślą o utworze, co jego tekst wnosi do naszej rozmowy o powołaniu. Uczniowie powinni zauważyć, że treść utworu pokrywa się z wnioskami, które uzyskaliśmy we wcześniejszej rozmowie:

1. Powołanie człowieka jest darem Boga:

„(...) Bo warto pytać o swoje powołanie
By móc ogarnąć co jest w Bożym planie
Bo warto się modlić i postawić pytanie
By móc się mierzyć z życiowym zadaniem (...)”¹.

2. Wypełnione powołanie daje szczęście:

„(...) Życie tak krótkie dbaj by było piękne
Powołanie wielkie
Korzystaj z chwili walcz o szczęście
Patrzę w górę wierzę w to miejsce
Ilekoć do modlitwy składam swe ręce
Dziękuję ci Boże za to kim jestem (...)”².

¹ Ks. Jakub Bartczak, Powołanie, 2013 r., YouTube: <https://www.youtube.com/watch?v=FyTMvJKe1fU>

² Tamże.

3. Każdy ma swoją drogę życia i trzeba szukać jej wspólnie z Bogiem:

„(...) Niech On ci pokaże twoje powołanie
 Masz być lekarzem piłkarzem murarzem
 Czy nauczycielem
 Ilu nas jest to i dróg jest tak wiele (...)”³.

4. Odpowiedź na Boże wezwanie musi być udzielona w wolności:

„(...) Przyznaję miałem tysiące wymówek
 Zanim poszedłem za Panem
 Życ powołaniem to znaczy żyć pełnią
 Bo życie jest jedno
 Wiem na pewno czasem wygodne jest
 Płynąć z prądem
 To nie wystarczy
 O dobro szczęście człowiek trzeba zawalczyć (...)”⁴.

Podsumowaniem lekcji może być cytata 2 Listu św. Piotra 1, 10.1:
 „(...) Dlatego bardziej jeszcze, bracia, starajcie się umocnić wasze powołanie i wybór! To, bowiem czyniąc nie upadniecie nigdy. (...)”⁵.

S. Tomasza Wirecka
 Zgromadzenie Sióstr Jezusa Miłosiernego

³ Tamże.

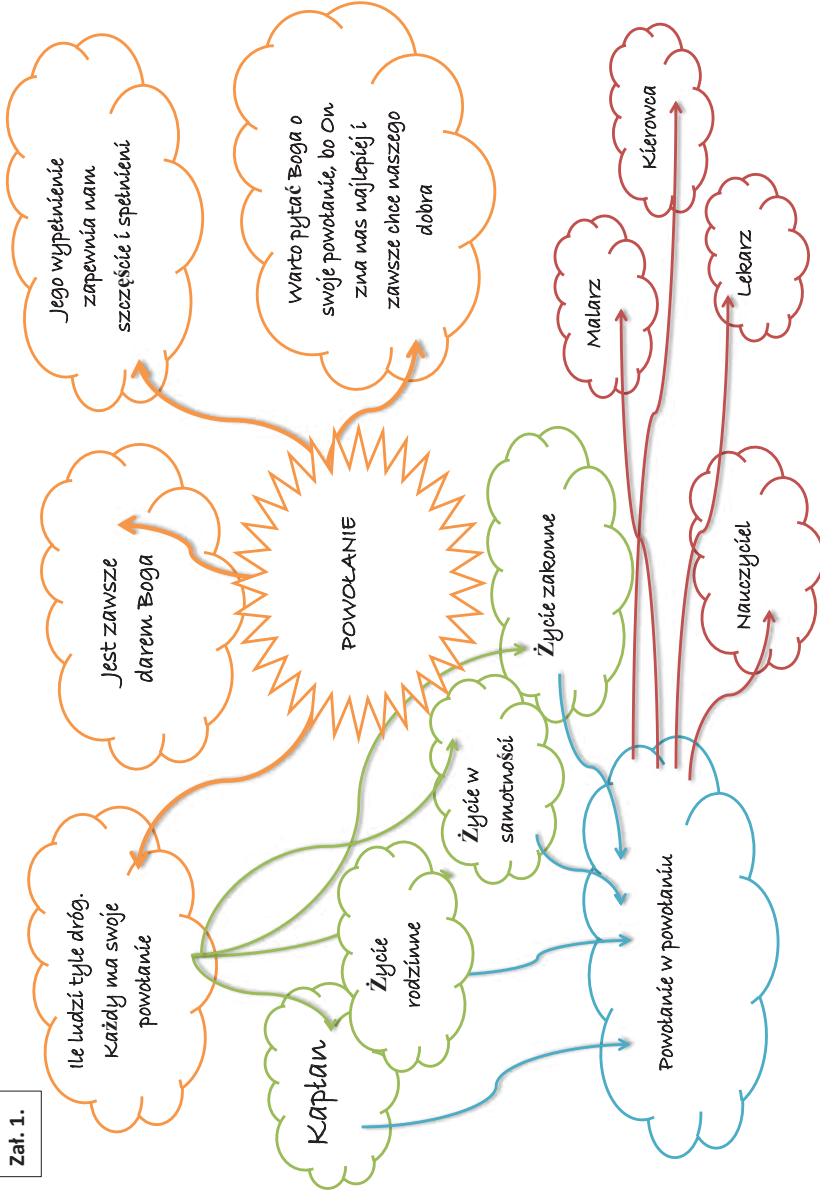
⁴ Tamże.

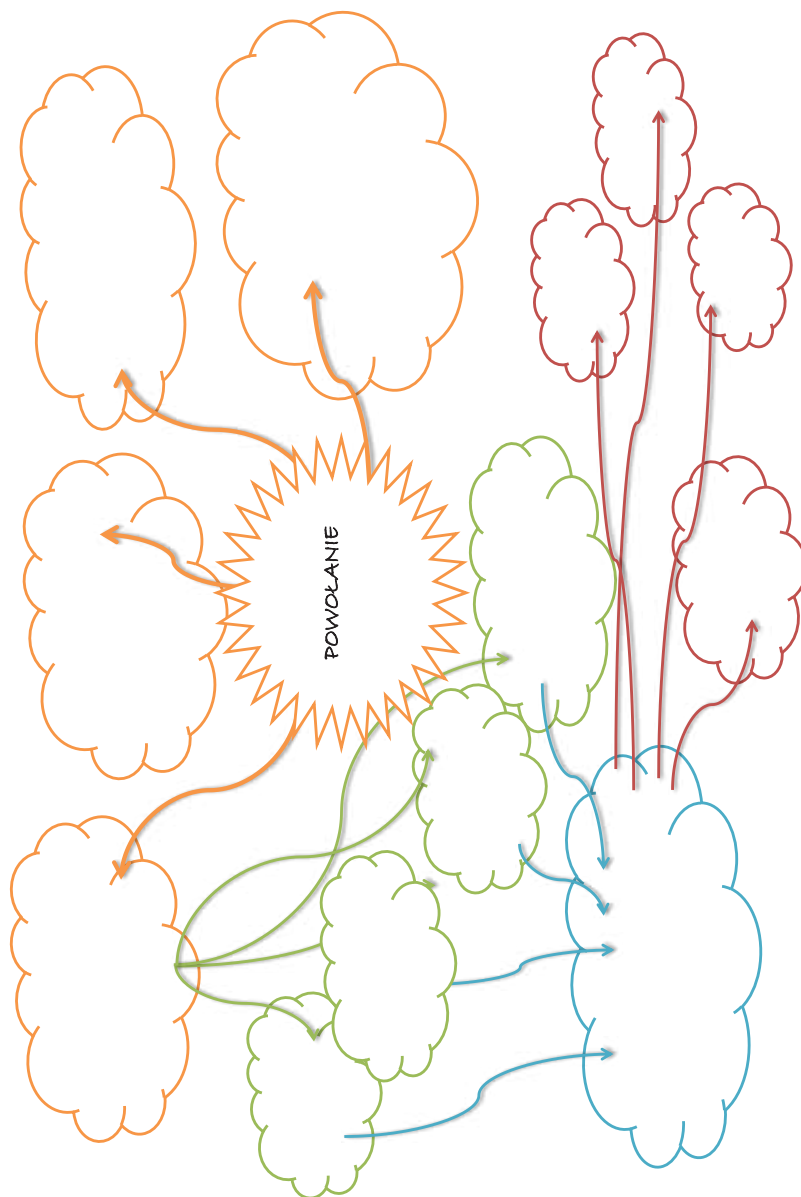
⁵ *Biblii Tysiąclecia*, wyd. IV, Wyd. Pallottinum, Poznań.

Ks. Kuba Bartczak „Powołanie”

Bo warto pytać o swoje powołanie	Wiem na pewno czasem wygodne jest
By móc ogarnąć co jest w Bożym planie	Płynąć z prądem
Bo warto się modlić i postawić pytanie	To nie wystarczy
By móc się mierzyć z życiowym zadaniem	O dobro szczęście człowiek trzeba zaważać
Muszę przyznać szczerze całkiem bez kitu	Po co się niańczyć
Jestem z tych typów	Do Nieba pukaj
Dla których Bóg jest największym z VIP ów	W modlitwie zawarta jest Boża nauka
Nie wyskoczyłem jak z konopi filip	Niech On ci pokaże twoje powołanie
Myśmy od lat nawijki kleili nigdy nie kryli	Masz być lekarzem piłkarzem murarzem
Tej wielkiej fascynacji życiem człowiekiem	Czy nauczycielem
To jest ta miłość co nie gaśnie z wiekiem	Ilu nas jest to i dróg jest tak wiele
Ale ciągle trwa	Odnajdź siebie niech On będzie sterem
I choć czas stanął 2002	Niech będzie celem
W moim sercu zawsze brat CRA	Człowieku walcz o swoje marzenie
Wtedy też sobie głęboko przyrzekłem	Uwierź życie jest w twoich rękach
Życie tak krótkie dbaj by było piękne	Walcz o szczęście dobro dzieciak nie pękaj
Powołanie wielkie	Wierzę w to co podpowiada serce
Korzystaj z chwili walcz o szczęście	Pokój z wami
Patrzę w górę wierzę w to miejsce	Szanuj życie ludzkie
Ilekróć do modlitwy składam swe ręce	Jeśli wciąż wierzysz
Dziękuję ci Boże za to kim jestem	To chwila prawdy
Bo warto pytać o swoje powołanie...	Rachunek sumienia
	Pokój
Przyznaję miałem tysiące wymówek	Bo warto pytać o swoje powołanie
Zanim poszedłem za Panem	By móc ogarnąć co jest w Bożym planie
Życ powołaniem to znaczy żyć pełnią	Bo warto się modlić i postawić pytanie
Bo życie jest jedno	By móc się mierzyć z życiowym zadaniem

Zat. 1.





Zat. 2

KONSPEKT LEKCJI RELIGII DLA SZKOŁY ŚREDNIEJ

Powołani w Kościele

Przed zajęciami

1. Ogólne (dla nauczyciela)

Warto pamiętać: *PRZYPOMNIENIE DLA SIEBIE* / *Konspekt ma spełniać rolę pomocniczą w prowadzeniu zajęć - nie zastąpi prowadzącego. Prowadzący powinien rozwijać swe umiejętności związane z warsztatem (wypowiedź, gestykulacja, intonacja głosu, mimika, dowcip, przykłady z życia, sentencje myślowe, WIEDZA, itd. – ja jako nauczyciel. MODLITWA OSOBISTA, itd.– ja jako świadek Chrystusa).* / *Konspekt jest jedynie pewnym zbiorem refleksji, który można modyfikować w zależności od specyfiki grupy, decyzji nauczyciela, co do rozłożenia akcentów w temacie, możliwości technicznych w czasie zajęć (multimedia) itd.*

2. Cele lekcji/zajęć (dla nauczyciela)

Cele przedstawione są szczegółowo. Są to jakby podpowiedzi dla nauczyciela – „o czym nie powinienem zapomnieć”.
Przedstawić potoczne rozumienie terminu „powołanie” / Przedstawić chrześcijańskie rozumienie terminu „powołanie” / Wyjaśnić termin „Kościół” / Uświadomić cel chrześcijańskiego życia – zjednoczenie z Bogiem / Pokazać „powołanie” jako zaproszenie od Boga do Kościoła – WSPÓLNOTY WIARY / Ukazać Kościół jako najlepsze „miejsce” dla odkrywania i realizacji powołania / Ukazać podjęcia osobistego powołania jako wkład w przemianę i umacnianie Kościoła / Pokazać najistotniejszy sens powołania chrześcijańskiego – MIŁOŚĆ / Pokazać „drogi” realizacji powołania chrześcijańskiego / Ukazać „wolność” jako przestrzeń powołania / Zachęcić do aktywnego i ufego zaangażowania się w odkrywanie własnego powołania / Zachęcić do przebywania w obecności Boga (modlitwa) i refleksji dotyczącej realizacji powołania.

3. Streszczenie zajęć (dla nauczyciela)

Streszczenie zajęć to ujęcie tematu w zwięzłej formie. Daje nauczycielowi poczucie ogarnięcia całości tematu.

W codziennym życiu niejednokrotnie spotykamy się z powiedzeniem „kierowca z powołania”, „lekarz z powołania”, a nawet „ksiądz z powołania”. Oznacza to, że dostrzegamy w osobie jakieś ZAMIŁOWANIE do tego, czym się zajmuje, co robi. W chrześcijaństwie również posługujemy się pojęciem „powołanie”, które oznacza WEZWANIE przez Boga skierowane do człowieka, by ten podjął się określonego sposobu życia, zadania. To wezwanie przez Boga i WOLNA odpowiedź człowieka dokonuje się w Kościele, który jest WSPÓLNOTĄ WIARY zwołaną przez Niego. Powołanie, czyli podjęcie przez człowieka określonego sposobu życia, zadania, ma być drogą prowadzącą do chrześcijańskiego celu – ZJEDNOCZENIA Z BOGIEM. Sposoby życia, zadania są różne, ale wszystkie w swej istocie sprowadzają się do realizacji MIŁOŚCI. Zarówno „powołanie do kapłaństwa”, jak i samotne życie jako świecka osoba, jeśli staje się podejmowaniem MIŁOŚCI ze względu na Boga, jest realizacją powołania i ścieżką do ZJEDNOCZENIA Z BOGIEM. Mówiąc o chrześcijańskim powołaniu, trzeba podkreślić tu wagę niezbędnej rzeczywistości – WOLNOŚCI człowieka. Odkrycie, nazwanie, uświadomienie sobie własnego powołania potrzebuje zaangażowania człowieka, które powinno wyrażać się w poznawaniu siebie samego („do czego mógłbym się nadawać”), swoich pragnień („za czym tęsknię, czego pragnę, czego bym chciał”) oraz stawiania pytań Bogu („Co Ty o tym myślisz?”, „Jak Ty mnie widzisz?”, „W jaki sposób chciałbyś bym żył?”). Oczywiście wydaje się, że jeśli mówimy o powołaniu w znaczeniu chrześcijańskim, to nie może zabraknąć tu odniesienia do Boga, trwania z Nim w łączności na modlitwie itd. Poszukując świadomie swego powołania, odpowiadając na nie, podejmując je w miłości i odniesieniu do Boga, człowieka, nie tylko trwa w Kościele, ale tę wspólnotę ubogaca, przemienia, czyni piękniejszą.

4. Pytania do bloków zagadnień – „nawigacja tematu”

(dla nauczyciela)

Przykładowe pytania mogą stanowić pomoc w prowadzeniu zajęć w tym sensie, że są one niejako znakami na szlaku („nawigacja”), dzięki którym będzie można zrealizować cele zajęć. Można je oczywiście stawiać uczniom i wspólnie poszukiwać na nie odpowiedzi. Mogą stanowić również podstawę „zadania domowego” przekazanego uczniom.

- W jakim potocznym znaczeniu używa się dziś pojęcia POWOŁANIE i co ono oznacza?
- W jaki sposób dziś ludzie poszukują swego powołania rozumianego w sposób potoczny?
- Jakie jest chrześcijańskie rozumienie pojęcia POWOŁANIE?
- Czym różni się chrześcijańskie rozumienie POWOŁANIA od POWOŁANIA w znaczeniu potocznym?
- Dlaczego WOLNOŚĆ jest przestrzenią, w której powinno być odkrywane, podejmowane, realizowane POWOŁANIE w znaczeniu chrześcijańskim?
- Dlaczego nie trzeba się obawiać pytać Boga o swe POWOŁANIE?
- Jak zdefiniować KOŚCIÓŁ?
- Dlaczego POWOŁANIE w znaczeniu chrześcijańskim najlepiej może zostać odkryte i realizowane w KOŚCIELE?
- Dlaczego KOŚCIÓŁ jest WSPÓLNOTĄ, w której można odkrywać i realizować swe POWOŁANIE?
- Co jest istotą chrześcijańskiego POWOŁANIA?
- Na jakich drogach życia (w jakich „sposobach”) może być realizowana MIŁOŚĆ jako istota chrześcijańskiego POWOŁANIA i droga do ZJEDNOCZENIA Z BOGIEM - ŚWIĘTOŚCI?
- Dlaczego warto angażować się w odkrywanie swego POWOŁANIA?

- Dlaczego MODLITWA i DZIAŁANIE są „miejscami” odkrywania swego POWOŁANIA?
- Dlaczego podejmując swe POWOŁANIE w KOŚCIELE, ubogacamy Go, umacniamy, czynimy wiarygodnym?

ZAJĘCIA

5. Temat lekcji

Wejście do sali | Przywitanie | Wspólna modlitwa | Sprawdzenie obecności | inne... *(jeśli są jakieś inne „rytuały” klasowe)*

Poniższy cytat może być mottem zajęć. Może być również wydrukowany na małych karteczkach i wręczony uczniom, a także zapisany przez nich w zeszytach.

**„Tajemnica powołania leży w Sercu Boga...
Dlatego tajemnicę powołania każdego człowieka
zna w pełni tylko Bóg”
(Kardynał Stefan Wyszyński)**

Temat zajęć: **POWOŁANI W KOŚCIELE**

(Być może temat da się ująć w sposób bardziej przystępny dla młodzieży. Według wycucia nauczyciela), np:

- „POWOŁANI WE WSPÓLNOCIE WIARY”
- „JEDNO POWOŁANIE – NIEJEDNO WYKONANIE
(Powołani w Kościele)”

6. Wstęp – Wprowadzenie (Historia św. brata Alberta Chmielowskiego).

Postać św. brata Alberta, choć należy do historycznej przeszłości, jest świetnym przykładem poszukiwania, odkrywania i realizacji swego powołania. Jako wprowadzenie do zajęć można pokrótce przedstawić historię jego życia. Można zobrazować ją wyświetle-



Fotografia ze strony

<https://nieziszczuka.net/o-sztuce/adam-chmielowski-ecce-homo-obraz-malowany-z-serca/>

niem kilku fotografii przedstawiających obrazy jego autorstwa. Ta część lekcji powinna być tylko zaproszeniem do zajęcia się tematem lekcji, powinna krótko ukazać jak proces dochodzenia do własnego powołania może się rozgrywać w samym człowieku i w okolicznościach jego życia.

„Cmentarz włoski”

(<https://culture.pl/pl/dzielo/adam-chmielowski-sw-brat-albert-cmentarz-wloski-o-zmroku>).

„Szara godzina”

(<https://culture.pl/pl/dzielo/adam-chmielowski-sw-brat-albert-szara-godzina>).

„Opuszczona plebania”

(https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Plik:Adam_Chmielowski_-_Opuszczona_plebania.jpg).

„Ogród miłości”

(<https://culture.pl/pl/dzielo/adam-chmielowski-sw-brat-albert-ogrod-milosci>).

„Ecce Homo”

(https://pl.wikipedia.org/wiki/Ecce_Homo_%28obraz_Adama_Chmielowskiego%29#/media/Plik:ChmielowskiAdam.1881.EcceHomo.jpg).

Drogę, którą przebył brat Albert, w interesujący sposób opisała Małgorzata Radomska w artykule z 13 czerwca 2022 r. pt.: Szaleństwo brata Alberta na stronie MILUJCIE SIĘ (<https://milujciesie.pl/szalenstwo-brata-alberta.html>) Wszystkie cytaty poniżej pochodzą z tego artykułu.

| Półmrok. Kopzące naftowe lampki oświetlają odrapane ściany. Zaduch. Obok siebie mężczyźni i kobiety leżący na ławach

zbitych z gołych desek. Jęki konającego mieszają się z wrzaskiem szyderstw, przekleństw i wyuzdanych dowcipów. Sceny jakby z dantejskiego piekła. Świat nędzy... „Trzeba duszę dać” – usłyszał w swym wnętrzu wstrząśnięty tym widokiem Adam Chmielowski, który z przyjacielem Dębickim i hrabią Wodzickim, wracając z balu w pałacu „Pod Baranami”, wstąpił do krakowskiej Ogrzewalni – schroniska dla najuboższych. W tych nędzarzach pozbawionych człowieczeństwa rozpoznał Chrystusa. Ubogiego, poranionego, obnażonego, wzgardzonego, wyśmianego, opuszczonego. Jego Chrystusa. Tego samego, którego wcześniej namalował na płótnie „Ecce Homo” (fragment).

Przywołany powyżej fragment ukazuje moment odkrycia przez Alberta Chmielowskiego swego powołania. Właśnie w takiej sytuacji, w jakimś sensie dramatycznej, uświadamia sobie najgłębsze pragnienie swego serca – oddać wszystko, co posiada, z sobą samym włącznie, Chrystusowi, dzieląc życie z najuboższymi, stając się ich bratem.

Nie analizując dokładnie życiorysu brata Alberta, warto jednak ukazać jego pełne trudu poszukiwania związane z wyborem „sposobu życia”, poczynając od aspiracji edukacyjnych (Instytut Rolno-Leśniczy), poprzez patriotyczne (powstanie styczniowe), artystyczne (Akademia Sztuk Pięknych w Monachium), zakonne (Towarzystwo Jezusowe) do poświęcenia się najuboższymi (przytulisko).

Bardzo cenne jest ukazanie pragnienia Alberta, by zjednoczyć, zespolić się z Chrystusem. Stawiał sobie i Bogu pytanie – Na jakiej drodze może się to stać? | Wiedział, że ani zakon, ani sztuka nie są jego drogą do zjednoczenia z Tym, którego tak bardzo pragnął. Chrystus przemawiał do niego głosem innego powołania i kazał mu dalej szukać |.

Ważne słowo na tym etapie zajęć – POSZUKIWANIE.

7. Uzasadnienie tematu

Po przedstawieniu przeżyć brata Alberta, gdzie akcent był położony na jego poszukiwania związane z powołaniem, w tym momencie warto uzasadnić podjęcie tematu „Powołani w Kościele”, ukazać jego aktualność i powiązanie z życiem każdego człowieka.

Zagadnienie powołania – odkrywania go, podjęcia, realizacji, jest współcześnie bardzo aktualne. Wynika to z faktu, iż każdy człowiek, a może w szczególności młody, pragnie żyć w taki sposób, by mieć poczucie satysfakcji, spełnienia, bycia we właściwym miejscu. Stąd poszukiwanie, próbowanie, by znaleźć sposób, który byłby odpowiedzią na pragnienia rodzące się w człowieku. Dotyczy to wszystkich ludzi, niezależnie od światopoglądu, statusu społecznego, wykształcenia itd.

Jeśli natomiast przełożymy to na płaszczyznę wiary, odkryjemy, że owa droga poszukiwania, decyzji i realizacji jest drogą, po której chce prowadzić człowieka sam Bóg. Jest to ścieżka do Serca Boga, do zjednoczenia z Nim, gdyż tylko tam w pełni można odkryć tajemnicę każdego powołania (patrz: motto zajęć). Warto więc podejmować cierpliwie poszukiwanie osobistego „sposobu życia” w odniesieniu do Boga, ponieważ tylko na tej drodze i u jej kresu można znaleźć pełnię.

Na płaszczyźnie wiary człowiek może również odkryć, że to poszukiwanie, czy rozpoznawanie powołania ma miejsce we wspólnotce wiary, którą jest Kościół. W tej wspólnotce, ukierunkowanej na Boga, której On sam zapragnął i w której jest obecny, rozgrywają się wszystkie te „poszukiwania”, „nasłuchiwanie”, „rozpoznawanie”, „zmagania”, „odpowiedzi” i „podejmowania” sposobów życia, będące realizacją Bożego zaproszenia (powołania).

8. Omówienie bloków zagadnień – część zasadnicza lekcji

Całą tematykę lekcji ujęto w dziewięciu, krótkich blokach. Została w nich ujęta odpowiedź na pytania zawarte w punkcie 4 konspektu). Od nauczyciela zależy, jak będzie chciał przekazać uczniom

treść bloków. Może to uczynić w ten sposób, że wypisze na tablicy, czy wyświetli na ekranie tytuły bloków i będzie je kolejno naświetlał. Można również, nie odsłaniając całej treści, stopniowo, wspólnie z uczniami (prowadząc rozmowę) podążać blokami. Można także podzielić klasę na grupy i każdej z nich dać któreś z pytań z punktu 4 konspektu oraz treść („omówienie bloków zagadnień”, pkt. 8 konspektu), która jest odpowiedzią na pytanie. Uczniowie zapoznają się z pytaniami i treścią, a następnie przedstawiciel grupy referuje odpowiedź na forum klasy.

WAZNE! Doświadczenie pokazuje, że trudno jest stosować taką samą metodę we wszystkich zespołach klasowych. Więc od nauczyciela zależy dobranie takiej formuły lekcji, która będzie najbardziej odpowiednia dla niego samego, zespołu uczniów oraz prezentowanego zagadnienia.

POTOCZNE ZNACZENIE TERMINU „POWOŁANIE”

W internetowym Słowniku Języka Polskiego PWN możemy znaleźć następującą definicję terminu „POWOŁANIE”: „zdolność i zamiłowanie do czegoś; przeświadczenie jakiejś osoby o tym, że wybrany zawód, droga życiowa są dla niej najważniejsze”. Kolejne znaczenie to: „wyznaczenie kogoś do pełnienia jakiejś funkcji lub do objęcia stanowiska” (<https://sjp.pwn.pl/slowniki/powo%C5%82anie.html>). *(Można przynieść na zajęcia słownik lub polecić uczniom wyszukanie terminu POWOŁANIE w Internecie. Można również napisać na tablicy: „POWOŁANIE to...”. Uczniowie mogą dokończyć rozpoczęte zdanie według własnej intuicji. O wynikach krótkiej pracy należy porozmawiać. Zaznaczymy oczywiście, że w tym momencie skupiamy się na potocznym rozumieniu terminu. To łatwe zadanie może być taką „rozgrzewką”, która pomoże bardziej zaangażować się uczniom w kolejnych fazach lekcji).*

POSZUKIWANIE POWOŁANIA (znaczenie potoczne terminu)

Można śmiało powiedzieć, że wszyscy ludzie szukają swego powołania, chcą je odkryć, żyć według niego. Poczucie znalezienia powołania oznacza, iż są zadowoleni ze sposobu, w jaki

żyją, szczęśliwi w tym, co robią, z kim są. Jak pokazuje doświadczenie, tacy ludzie są szanowani i często lubiani.

Poszukiwanie swego powołania (czasami nazywamy to znalezieniem „swojego miejsca”. Oczywiście nie w sensie przestrzennym), choć czasem wprost nie jest tak nazywane, dzieje się na różne sposoby. Najpierw na pewno człowiek po prostu myśli o tym, co chciałby w życiu robić, czym się zajmować, do czego dążyć. Najczęściej również szuka osoby, którą chciałby obdarzyć uczuciem miłości, z którą chciałby się związać i stworzyć małżeństwo, rodzinę. Takie poszukiwanie swego powołania dokonuje się w czasie i niejednokrotnie przy okazji życiowych zdarzeń, wykonywanych zadań, prowadzonych rozmów, spotkań, samotnych refleksji, podejmowanych prób. *[Na tym etapie warto uświadomić uczniom, że poszukiwanie powołania, odkrywanie go, zakłada proces dziejący się na przestrzeni dłuższego okresu czasu].*

CHRZEŚCIJAŃSKIE ROZUMIENIE POWOŁANIA

Od tego momentu powołanie będzie rozważane w znaczeniu chrześcijańskim.

POWOŁANIE „w chrześcijaństwie rozumiane jest jako wezwanie przez Boga do określonego sposobu życia konkretnego człowieka” (<https://info.dominikanie.pl/kategoria/zycie/powolanie-zycie/>). Czasami mówimy również o tym, iż Bóg zaprasza człowieka do podjęcia określonego zadania, konkretnej misji. POWOŁANIE możemy zdefiniować również jako „... zamysł Boga dotyczący człowieka, podejmowany przez niego w wolnej decyzji. Przez wiarę chrześcijanin odczytuje zamysł Boży powołujący go do określonego projektu życia i wyposażający w potrzebne dary” (*Treść hasła pochodzi z publikacji „Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II”, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2014, Autor hasła: Andrzej DERDZIUK OFMCap*).

Najpierw warto zwrócić uwagę na coś, raczej w tym kontekście oczywistego, mianowicie na WIARĘ. O ile powołanie w znaczeniu potocznym dotyczy wszystkich ludzi i jest po prostu

poszukiwaniem najlepszej dla siebie życiowej ścieżki, to chrześcijańskie odkrywanie powołania, dotyczy tych ludzi, którzy WIERZĄ. Oznacza to, że uznają, iż Bóg posiada wobec ich konkretnej osoby pewien DOBRY ZAMYŚŁ, ZAMIAR, PLAN. Skoro tak jest, człowiek przez WIARĘ chce odkryć ten DOBRY BOŻY ZAMYŚŁ wobec siebie. Wymownym przykładem takiego podejścia jest powołanie młodego Samuela – „Mów, Panie, bo sługa Twój słucha” (1 Sm 3, 1-10. 19-20). Samuel zastanawia się więc, rozmawia z innymi, bada tęsknoty, pragnienia swego serca, stawia Bogu pytania. Przypomina to poszukiwanie powołania rozumianego potocznie. Jednak w tej historii wszystko dokonuje się w wierze i w odniesieniu do Boga. Można by wręcz sprowadzić poszukiwanie chrześcijańskiego powołania do pytania: „Panie, w jaki sposób chciałbyś żebym żył/żyła?”. To pytanie wybrzmiewa niejednokrotnie w dłuższym okresie czasu. Bywa, że nie jest łatwo odkryć ten DOBRY BOŻY ZAMYŚŁ. Nie wynika to z faktu ukrywania go przez Boga. Raczej chodzi o to, by człowiek skorzystał w pełni z daru swej WOLNOŚCI, by zrozumiał, że Bóg pozostawia mu całkowitą swobodę wyboru i szanuje ją, by poczuł, że on sam obdarzony określonymi darami (naturalnymi i nadprzyrodzonymi) również jest odpowiedzialny za swój projekt życia i może go nie tylko odtwarzać, ale współtworzyć. Dlatego nie trzeba się obawiać pytać Boga o swe powołanie. Bóg nigdy nie będzie „łamał” człowieka i zmuszał do czegoś, czego absolutnie nie chce, i co czyniłoby go nieszczęśliwym. Oczywiście czasami udzielenie pozytywnej odpowiedzi Bogu, związane jest ze zmaganiem, trudem.

KOŚCIÓŁ PRZESTRZENIĄ ODKRYWANIA, ODPOWIEDZI I REALIZACJI POWOŁANIA

Jeśli rozważać POWOŁANIE w rozumieniu chrześcijańskim, to oprócz tego, co zostało wcześniej przedstawione, trzeba dorzucić tu jeszcze jeden konieczny aspekt. Należy podkreślić, że „rozgrywa” się ono w Kościele. Słowo „Kościół” (*ekklesia*, z greckiego *ek-kalein* – „wołać poza”) oznacza „zwołanie” (KKK 751). Już samo słowo „ZWOŁANIE” wskazuje na fakt, że Kościół jest WSPÓLNOTĄ (*zwołuje się przynajmniej kilka osób*) istniejącą

z woli Boga (*to On zwołał ludzi, by tworzyli Kościół*). Dalej można jeszcze dopowiedzieć, iż „Kościół założony przez samego Chrystusa i budowany przez społeczność, którą ukształtował w swym ciele, pozostaje po wszystkie czasy miejscem, gdzie można spotkać Ducha Świętego i naturalnym środowiskiem, w którym obecność Ducha Świętego ma być przeżywana” (*Edward D. O’Connor; Ruch Charyzmatyczny w Kościele, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1984*). Powyższy cytat pokazuje, że w tej społeczności, WSPÓLNOCIE WIARY, można śmiało odkrywać swe POWOŁANIE, na nie odpowiadać i je realizować, ponieważ tu Bóg jest obecny. Bez względu na to, jak element ludzki byłby w niej słaby, to Bóg w tej wspólnotce jest i w niej chce odsłaniać człowiekowi swój DOBRY ZAMYŚŁ.

ODKRYCIE, ODPOWIEDŹ I REALIZACJA POWOŁANIA DROGĄ DO ZJEDNOCZENIA Z BOGIEM - ŚWIĘTOŚCI

Mówi się, że celem chrześcijańskiego życia jest osiągnięcie zbawienia. Nie czas w tym miejscu naświetlać dogłębnie to pojęcie. Warto jednak ukazać je jako ZJEDNOCZENIE Z BOGIEM, osiągnięcie świętości. W prosty sposób możemy je określić jako taki sposób bycia z Bogiem (w tym życiu i w przyszłym), w którym człowiek, odpowiadając na nieskończoną miłość Boga, tak kocha Go, iż pragnie tego, czego On pragnie. Dochodzenie do tego jest procesem, podróżą. Droga człowieka jest zmierzaniem do tego celu, więc jest bardzo ważna. POWOŁANIE jest zatem zamysłem Boga odnośnie drogi człowieka, owej podróży, u kresu której zjednoczy się z Nim. Im bardziej człowiek jest zjednoczony z Bogiem na swej drodze, tym bardziej jest spełniony i szczęśliwy, ponieważ wszystko, co w Bogu piękne, dobre, szlachetne, życiodajne itd. staje się jego udziałem, wpływa na niego.

MIŁOŚĆ ISTOTĄ CHRZEŚCIJANSKIEGO POWOŁANIA

Często można spotkać się z powiedzeniem, że ktoś „ma powołanie do kapłaństwa”, czy „ma powołanie do małżeństwa”. I może to być prawda. Podkreślając te sposoby życia, zbyt mało

mówimy o tym, co jest istotą chrześcijańskiego powołania. Ten stan rzeczy sprawia, iż osoby, które z różnych przyczyn (nie zawsze z wyboru) żyją samotnie (nie są osamotnione), w pojedynkę (*stan „singli” – Dokument końcowy synodu o młodzi*), są jakby bez powołania. Jednak nie jest to prawdą, gdyż sensem chrześcijańskiego powołania jest realizacja MIŁOŚCI, a tę można podejmować na różne sposoby we wspólnocie Kościoła. Również życie w pojedynkę, jeśli przepełnione jest świadomością MIŁOŚCI, służby drugiemu człowiekowi i odniesieniem do Boga, staje się sposobem życia w pełni oraz realizacją POWOŁANIA. Tak więc życie kapłańskie, życie konsekrowane, życie małżeńskie, życie „w pojedynkę” to drogi, po których prowadzi człowieka Bóg, do których może go zapraszać.

WARTOŚĆ POSZUKIWANIA SWEGO POWOŁANIA

W tym miejscu trzeba podkreślić to, iż zaangażowanie się w odkrywanie powołania ma olbrzymią wartość. Jest ono znakiem odpowiedzialnego podejścia do swego życia, troski o nie. Człowiek, który jest coraz bardziej świadomy siebie, swoich pragnień, poszukuje dla siebie przyszłości, która byłaby odpowiedzią na owe pragnienia. Co więcej, poszukuje tej odpowiedzi u Boga, co oznacza, że ma z Nim dobrą relację i ufa Mu. Proces odkrywania swej drogi, podróży życia, staje się czasem pogłębiania zażyłości z Bogiem i współpracy z Nim. Na tym etapie człowiek faktycznie uświadamia sobie i doświadcza, że Bóg ma wobec jego osoby (czyli traktuje bardzo osobiście) konkretny, DOBRY ZAMYŚŁ.

MODLITWA I DZIAŁANIE „MIEJSCAMI” ODKRYWANIA POWOŁANIA

Poszukiwanie, odkrywanie POWOŁANIA to zazwyczaj proces rozciągnięty w czasie. Jeśli ktoś faktycznie, świadomie, powodowany wiarą i miłością, wchodzi w ten proces, to powinien uwzględnić przynajmniej dwa „miejsca”, w których może usłyszeć zaproszenie Boga, Jego głos.

Pierwszym z nich jest MODLITWA. I nie chodzi tu tylko o prośby kierowanego do Boga, by odsłonił swój zamysł. Raczej potrzeba czasu, który byłby trwaniem przed Nim, przy Nim. Może to być lektura Pisma Świętego, może to być adoracja Najświętszego Sakramentu, przyglądanie się swoim tęsknotom, pragnieniom, marzeniom w obecności Boga.

Drugim „miejscem” jest działanie. Bez niego nie następuje zmiana. Czasami zamysł Boga odkrywa się, kiedy jest działanie, próbowanie pewnych rzeczy. Ktoś pojechał na dni otwarte w seminarium duchownym, spotkał się z siostrą zakonną, by po prostu porozmawiać o takiej formule życia, jeszcze inny zaangażował się w bliższą relację z dziewczyną. Ktoś zaangażował się w wolontariat i wyjechał na misję, inny zrobił kurs ratownika medycznego itd. Właśnie podczas takich „prób” może się ukazać sposób życia, który człowiek odkrywa jako zaproszenie od Boga.

ODKRYCIE, PODJĘCIE POWOŁANIA, AKTEM MIŁOŚCI WOBEC WSPÓLNOTY KOŚCIOŁA

Wcześniej powiedziane zostało, że Kościół jest najlepszym miejscem odkrywania i realizowania powołania, gdyż w tej wspólnocie Bóg jest obecny i można Go spotkać. Jest więc to przestrzeń uprzywilejowana jeśli chodzi o powołanie.

Kościół jest wspólnotą BOSKO-LUDZKĄ. Wszystko, co w Kościele z Boga, jest doskonałe, a co z ludzi już nie. Niejednokrotnie bywa wprost złe. Obecnie mówi się, że w Polsce Kościół przeżywa głęboki kryzys. Nie chodzi w tym momencie, by podważać fakty, bronić Kościoła, usprawiedliwiać, pokazywać jego zasługi dla naszego narodu itd. Zło trzeba nazywać złem. Jednak warto sobie uświadomić, że istniejące we wspólnocie Kościoła zło, nie jest powodem, by odwracać się od tej wspólnoty. Bóg jest absolutnie świadomy grzeszności ludzkiej, zwołał Kościół, zechciał się z nim związać i od niego się nie odwraca.

Pięknym przykładem zaufania do tej słabej wspólnoty jest MARYJA. W dniu Zesłania Ducha Świętego, była w Wieczerniku z Apostołami, którzy przecież uciekli, gdy pojmano Jej Syna.

Jeden z grona Apostołów sprzedał Go za 30 srebrników. Kolejny trzy razy powiedział, że Go nie zna. Maryja w tym dniu nie zakładała swojego „Kościoła” składającego się z tych, którzy pozostali wierni, ale towarzyszyła wspólnocie, którą wybrał jej Syn. W taki sposób miała swój bezcenny wkład w trwanie i przemianę tej wspólnoty.

Każdy, kto uczciwie angażuje się w życie z Bogiem, nie potrzebuje szukać innej, bardziej doskonalszej wspólnoty, lecz powinien w niej trwać, by dać swój wkład i choć troszkę przemienić ją. Właśnie odkrycie swego powołania, odpowiedź na nie, podjęcie go w tej wspólnocie jest wkładem, który każdy może dać. Oczywiście wydaje się, że im piękniejsze, pełniejsze życie w swym powołaniu, tym wartościowszy wkład. Im bardziej ktoś angażuje się w swe kapłaństwo, tym bardziej cały Kościół jest umocniony i ubogacony. Im pełniejsze oddanie swego życia zakonnego, tym bardziej cały Kościół jest umocniony i ubogacony. Im bardziej ktoś jest zaangażowany w relacje małżeńskie i rodzinne, tym bardziej cały Kościół jest umocniony i ubogacony. Im większe oddanie potrzebującym, cierpiącym, tym bardziej cały Kościół jest umocniony i ubogacony. I tak dalej. A wszystko w miłości i poprzez miłość, która jest istotą chrześcijańskiego powołania.

9. Konkret – podsumowanie

Podsumowanie jest zwięzłym przedstawieniem tematu lekcji. Może być formą notatki podyktowanej do zeszytów.

Przestrzenią, w której chrześcijanin odkrywa i podejmuje swe powołanie, jest KOŚCIÓŁ – WSPÓLNOTA WIARY. W tej WSPÓLNOCIE jest Bóg, który ma DOBRY ZAMYŚŁ wobec człowieka i swój zamiśl odsłania. Człowiek, poprzez wejście w ten zamiśl, zmierza do celu swej drogi – ZJEDNOCZENIA Z BOGIEM – ŚWIĘTOŚCI (dzieje się to w miłości i przez miłość). Zamiśl ten to podjęcie określonego sposobu życia ze względu na Boga. Zaangażowanie w swe powołanie ubogaca człowieka i sprawia, że daje on nieoceniony, pozytywny wkład w przemianę Kościoła. Trwa we wspólnocie Kościoła, ponieważ sam Bóg jej zaprzęgnął, przez Chrystusa powołał do istnienia i w niej jest.

Podsumowanie tematu może być ujęte również w formie zachęty wypowiedzianej do uczniów, np.:

Zaangażujcie się w odkrywanie swego powołania. Róbcie to w odniesieniu do Boga, czyli stawiajcie Mu pytania, zastanawiajcie się nad tym, co On powiedziałby na wasze pomysły, poświęcajcie czas na modlitwę, by przebywać w Jego obecności, sprawdzajcie się w działaniu. Myślcie o Kościele jako wspólnocie, której chciał Bóg, z którą się związał i którą kocha. Myślcie o tym, jaki wkład moglibyście wnieść w tę wspólnotę, by została umocniona i przemieniona.

10. Zadanie do wykonania w domu – propozycje

Na zakończenie pracy warto uczniom zlecić zadanie domowe, które będzie dla nich pogłębieniem tematu. Propozycje związane są z Dokumentem końcowym synodu o młodzieży, a dokładnie z rozdziałem 2 części II tego dokumentu. Naświetla on w bardzo przystępny i zwięzły sposób zagadnienie powołania w kontekście młodości.

Dokument końcowy XV zgromadzenia ogólnego Synodu Biskupów poświęconego młodzieży, 27.10.2018 (https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/synod/15synod-koncowy_27102018.html#m10)

* Przeczytaj II rozdział powyższego dokumentu (zachęta do sięgnięcia po dokument).

* Na podstawie powyższego dokumentu (cz. II, rozdz. 2), odpowiedz na pytanie: Co Kościół sądzi o powołaniu ludzi, którzy żyją jako „single”? (zadanie obowiązkowe).

Można również sformułować pytania do każdego z podpunktów dokumentu (cz. II, rozdz. 2).

11. Zakończenie zajęć

Zakończenie według przyjętych formuł.

Modlitwa kończąca zajęcia, może być wypowiedziana przez nauczyciela. Może być prośbą za uczniów, by szczęśliwie podróżowali ku odkryciu swego powołania. Może to być również inna forma. Na sam koniec nauczyciel, z uśmiechem i serdecznością, może powiedzieć: „To ruszajcie odszukać wasze miejsce w świecie, w Kościele, DOBRY ZAMYŚŁ BOGA wobec was. Powodzenia!”.

Marek Kozłowski

Skierniewice